Nr 8, 9. Sierpień — Wrzesień Rok I

Wiadomości

Związku Polskich Chórów Kościelnych
Diecezji Katowickiej



ŚW. CECYLIA
patronka muzyki kościelnej i Związku

Treść numeru 8, 9:

Katowice 1937
Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A., Katowice, ul. M. Piłsudskiego 58

Muzyka kościelna w Polsce.

(Ciąg dalszy.)

Drugim dyrygentem roranckiej kapeli był ks. Krzysztof Borek, zmarły w roku 1557. Zachowały się jego dwie msze, które świadczą o wielkim talencie. Ks. Tomasz Szadek napisał dwie msze, z których druga „In melodiam moteti“ (z roku 1580) odznacza się wzniosłą harmonią oraz wykazuje biegłość w używaniu form kontrapunktycznych. Marcin Paligoniusz jest znany z prześlicznego: „Rorate“ na pięć głosów, zachowanego w archiwum wawelskim. Mikołaj Zieliński, dyrygent kapeli prymasa Baranowskiego około roku 1611. W bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie jest kilkadziesiąt kompozycyj tego sławnego kompozytora. Z pięknych jego utworów są:

1. „Adoramus te“ które śmiało można postawić obok dzieła Palestryny pod tymże tytułem;
2. „In nativitate Domini“;
3. „In monte Oliveti“ piękny utwor pięciogłosowy;
4. „In festo inventionis S. Crucis;
5. „Benedicimus Deum coeli“ można zaliczyć do najdoskonalszych kompocyj tego okresu.

Mikołaj Gomołka uchodził dotąd za pierwszego muzyka w Polsce. Wsławił się melodiami na Psałterz Kochanowskiego (1580). Był to talent prawdziwie swojski, pisał prosto lecz genialnie. Do głębi uczuć przejmuje psalm „Miserere“ oraz psalm 150 „Laudate Dominum“.

Już w końcu XVI wieku słynął w Polsce Diomedes Caton, muzyk Zygmunta III. Pisał muzykę do pieśni o św. Stanisławie, biskupie krakowskim i do pieśni św. Kazimierza „Omni die“.

Do mistrzów XVI wieku zaliczyć również można Walentego Gawarę zwanego Gutkiem, którego motet „Per merita S. Adalberti“ powszechnie był znany.

Wiek XVII był świetnym również dla rozwoju muzyki kościelnej. Zygmunt III i Władysław IV byli wielkimi miłośnikami muzyki i sprowadzili z całego świata sławnych muzyków do swoich kapeli.

Z Polaków tego okresu na uwagę zasługują: ks. Bartłomiej Pękiel, Andrzej Staniszewski, ks. Orgas Annibal, ks. Kremer, ks. Łukasiewicz, ks. Paskiewicz karmelita, Jan Radomski, Fabrycy, Marcin Milikowski, Jan i Andrzej Barscy, Hakenberger. Utwory tych czernastu są przechowane w archiwum wawelskim, częścią porozrzucane po bibliotekach całej Europy.

Epokę klasyczną zamyka ks. Grzegorz Gorczycki († 1734). Jest to ostatni kompozytor stylu ściśle kościelnego w Polsce. Liczne manuskrypty jego mszy, motetów znajdują się w bibliotece na Wawelu. Napisał dużo hymnów, gradualii, sekwencyj, antyfon i przecudne responsorium „Sepulto Domino“, które śmiało można postawić obok kompozycji Händla. Od drugiej połowy XVII wieku datuje się upadek muzyki kościelnej w Polsce. Styl Palestryny niknie, kompozytorowie zbliżają się do form prostych (hymnu, pieśni arii). Objawia się coraz większa dążność do nowych

form (kantata, oratorium), przewaga solowego pierwiastku, wyzyskiwanie instrumentalizmu, skłonność do wolnego recytatywnego stylu, wszystko to cechuje ówczesną muzykę religijną. Wielka mnogość zachowanych szczęśliwie kompozycyj świadczy, że obrali oni pośrednią drogę pomiędzy stylem polifonicznym a nowożytnym monodium.

Wielkie talenty nie zdołały powstrzymać od upadku muzyki. Już po roku 1750 następuje zupełny jej rozkład. Tym stylem pisze Józef Kozłowski (1757—1831), Zygmuntowski i Wacław Kamieński (1734—1821 — twórca mszy i motetów, o których jednakże trudno cokolwiek pozytywnego powiedzieć, gdyż albo zginęły albo też znajdują się w prywatnych zbiorach. Największy talent na polu muzyki religijnej zdradzał Józef Elsner (1789—1854) twórca 105 utworów religijnych, z których żadne wprawdzie nie posiadają trwałej wartości, wszystkie zaś — a są to msze, motety, hymny, kantaty i t. d. należą do muzyki okolicznościowej. Rzadko umiał Elsner zachować dobry smak w swych pracach; niekiedy odczuwa się ich banalność i świeckość zbyt silnie. W tymże duchu tworzyli: Karol Kurpiński (1785—1857), Ignacy Dobrzyński (1807—1867), Tomasz Nidecki (1800—1852) autor popularnego „Salve Regina“, Józef Krogulski (1815—1842), Franciszek Mirecki (1794—1862), Józef Brzowski (1805—1888), Wojciech Sowiński oraz kilku mniejszych talentów. W tymże samym kierunku dążył również Stanisław Moniuszko, którego dzieła religijne zdradzają wielki talent na polu imwencyj, jednak równocześnie dowodzą, że Moniuszko nie był świadom granicy między świeckim a kościelnym stylem. Napisał 7 mszy, starannie opracowanych, szereg hymnów i pieśni religijnych, „Litanie Ostrobramskie“. Dzieło to jest jedną z najlepszych kantat, jakie u nas napisano w XIX stuleciu. Szczególną pięknością odznaczają się pieśni ku czci Matki Boskiej. Moniuszko zbyt oddalił się od kantyku gregoriańskiego, co nie wpłynęło korzystnie na styl jego dzieł kościelnych. W tym samym kierunku pracowali: Klonowski, J. i M. Krogulscy, Zarzycki, Zientarski i Studziński. Dzieła ich należą do muzyki okolicznościowej i nie posiadają trwałej wartości. Wyższymi zaletami i wyższą powagą odznaczają się kompozycje Władysława Żeleńskiego, twórcy oratorium „Alma Mater“ i 2-ch mszy, oraz Zygmunta Noskowskiego (1846—1909) „Te Deum“ na 8 głosów. Ten sam kierunek, który jest właściwy kościelnej twórczości Zeleńskiego i Noskowskiego spostrzegamy w kompozycjach Rogulskiego, Rzepki, Deca, Nowowiejskiego, Galla, Stanisława Niewiadomskiego i innych. Żaden zdecydowany kierunek i żadna tendencja nie jest cechą tych dzieł, mających zresztą pewną popularność w przeciwieństwie do daleko wartościowych. Zamiast rozwoju i postępu w kierunku większych form polifonicznej muzyki kościelnej (msza motet, responsoria, litania, offertoria, psalmy i t. p.) zwrócono się prawie wyłącznie ku pieśniom, harmonizuje się ustawicznie jedne i te same melodie, nie pragnąc wznieść się wyżej.

(C. d. n.)

Fanfary czyli Intrady w kościołach.

1. „Motu proprio" Pius X o muzyce kościelnej w roku 1903 załatwiając kwestię udziału instrumentów w ramach nabożeństwa liturgicznego przez dyktowanie norm ogólnych, przez specjalne wyszczególnienie dopuszczalnych instrumentów wyklucza z nabożeństwa instrumenty hałaśliwe i światowe, dodając jeszcze uwagi następujące (cfr. par. VI. „organy i instrumenty" num 19—20).

„Ostro zakazujemy grać w kościele chórom trębaczów. Tylko w szczególnym przypadku i za zgodą ordynariusza dozwolony jest ograniczony, rozumny i do obszaru kościoła zastosowany wybór instrumentów dętych (miękkich, łagodnych) byleby układ kompozycji lub towarzyszenia do śpiewu był **poważny i podobny do stylu organom właściwego.**"

Wynika z tego, że **trąbienie fanfar** w kościele, czy to z okazji wkraczania kapłana do świątyni, czy podczas podniesienia itd. jest niezgodne z literą i duchem przepisu Kościoła.

2. To stanowisko Kościoła powinien podzielić każdy, któremu świętość muzyki kościelnej leży na sercu, bo efekt takich fanfar częstokroć będzie przeciwny zamierzeniom i zamiast podniesienia nastroju uroczystego, równać się będzie **profanacji.** A takie wypadki u nas nieraz obserwować można, nie mówiąc już o fatalnym często doborze fanfar, które się przy różnych okazjach wykonuje.

Na ogół powiedzieć można, że tego rodzaju zastosowanie muzyki w kościele wypływa z niskiego stanu kultury muzycznej tak u kapelmistrzów i wykonujących, jak u publiczności, która z braku głębszego zrozumienia prawdziwej i odpowiadającej godności kościoła muzyki, w gromadzeniu zewnętrznych środków i tanich efektach się lubuje.

Zastosowanie fanfar w kościele zawsze wniesie do niego posmak światowy, nie odpowiadający zadaniom muzyki kościelnej, która ma być tylko jednym z czynników służących do podniesienia nastroju religijnego, a nie wysuwać się na pierwszy plan i odciągać.

DZIAŁ ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Czas wakacyjny w chórach kościelnych się niebawem kończy. Prawie że wszędzie słychać z ambony rozporządzenia księży proboszczów o rozpoczęciu się lekcji ćwiczeń w chórze po przebytych feriach letnich. Związek Chórów Kościelnych Diec. Śl. wzywa i zachęca swych członków, członkinie do zabrania się do pracy na polu śpiewu i kultury religijnej w bieżącym roku działania. Mamy szerokie pole pracy i wiele do zrobienia. Powoli daje się odczuć zrozumienie kultu muzyki religijnej nie tylko u nas na Śląsku, ale w całej Polsce. Oto dnia 8 sierpnia b. r. zwołał prezes Związku Chórów Kościelnych archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej X. Faustman zjazd IX Okręgu

t. j. Szamotulskiego w Objezierzu, na którym stawiło się dwanaście przeszło chórów.

Związek Chórów Kościelnych Diecezji Śl. nie ma być pracą jednostek takich: jak przezesa Związku i kilku może, chętnych dyrygentów, organistów i prezesów; na pracę Związku ma się składać cała rzesza śpiewaków,- czek, wreszcie praca całego społeczeństwa śląskiego. Nie dajmy się na Śląsku wyprzedzić innym diecezjom. Praca u nas idzie powoli, może coś niedomaga, składa się na to już wiele innych przyczyn. Zdani jesteśmy na własne siły, by pozbawieni pomocy finansowej, o którą prosiliśmy miarodajne czynniki. Że jednakowóż praca i u nas idzie silnie naprzód świadczą zgłoszone w krótkich odstępach czasu aż trzy zjazdy okręgowe, dnia 5 września okręgu Siemianowice, dnia 19 września 10-lecie chóru kość. w Lipinach Śl., oraz 3 października okręgu Katowickiego w Katowicach. Szczegóły oraz program dotyczący zjazdów patrz Dział Okręgowy.

Ze względu na wakacje numer sierpniowy (wyjdzie razem) „Wiadomości" wyjdzie razem z wrześniowym jako dwumiesięcznik.

Ponieważ Związek ma duże zobowiązania pieniężne a znikąd nie może otrzymać pomocy finansowej, **wzywa się pp. skarbników** chórów kośc. o wyrównanie swych zaległości składkowych i innych do pokrycia bieżących rachunków.

Związek nie odpowiada za spóźnione wydanie oraz doręczenie „Wiadomości" sierpień — wrzesień z powodu zbyt późnego doręczenia materiału do redakcji.

DZIAŁ OKRĘGOWY

Zjazd Okręgu Siemianowickiego.

Na ostatnich 2 zebraniach okręgowych postanowiono tegoroczny zjazd okręgowy urządzić w Małej Dąbrówce z okazji 10-lecia istnienia tamt. Chóru. Zjazd, a raczej zawody śpiewacze odbędą się, jak już podawano w ostatnich „Wiadomościach Związkowych" w niedzielę, dnia **5 września** 1937 z następującym programem:

PROGRAM:

Część I.

Godz. 10.00: Zbiórka chórów przy szkole I.

Godz. 10.15: Wymarsz na nabożeństwo. — Podczas nabożeństwa odśpiewają połączone chóry mszę „Missa de Angelis": 1. stałe części mszy św. — połączone chóry, 2. zmienne części mszy św. — Chór N. M. P. z Wełnowca pod dyrekcją p. Dittricha Romana.

Po nabożeństwie pochodem na salę p. Koniarka.

Przerwa obiadowa.

Część II.

Godz. 14.30: Wymarsz na uroczyste nieszpory. — Pienia podczas nieszporów wykona Męski Chór Kościelny z Wielkiej Dąbrówki.

Po nabożeństwie ½ godz. koncert organowy. Wykonawcy: 1. p. Ditrich, 2. p. Solorz.

Powrót na salę.

Część III.

Akademia połączona z występami poszczególnych chórów.

a) Przywitanie gości przez prezesa miejscowego Chóru Kościelnego p. Kopycioka.

b) Zagajenie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Piechowicza.

c) Występ połączonych chórów — „Ecce sacerdos magnus" — ks. Gajdy.

d) Referat ks. Gajdy.

e) Występy poszczególnych chórów po 2 ustwory — religijny i świecki:

Chóry Kościelne: Męski z Wielki Dąbrówki; Św. Cecylii przy par. św. Antoniego z Siemianowic; Św. Cecylii przy par. św. Krzyża z Siemianowic; Św. Cecylii przy par. św. Józefa z Wełnowca; Św. Cecylii z par. N. M. P. z Wełnowca; Św. Cecylii przy par. św. Antoniego z Małej Dąbrówki.

Utwory, które poszczególne chóry odśpiewają, będą podawane przed występami.

f) Występ połączonych chórów — „Hymn Papieski" ks. Gajdy.

Zmiana programu zastrzeżona.

Śpiewacy!

Apelujemy do Was, ażeby to święto śpiewacze, które nas po raz drugi w okręgu Siemianowickim zgromadzi, wypadło imponująco, niech czas pomiędzy 1 a 2 zjazdem wykaże postępy poczynione w poszczególnych chórach.
chórach.

A więc gromadą 5 września do Małej Dąbrówki, nikogo nie powinno brakować w szeregach śpiewaczych.

Zarząd Okr. Siemianowickiego.

Zjazd Okręgu Rudzkiego w Lipinach.

Chór Kościelny „Św. Cecylii" obchodzi w dniu 19 września 1937 r. 10-lecie swojego istnienia a to z następującym programem:

I. część przedpołudniowa łącznie z akademią jubileuszową:

Godz. 9.30: Zbiórka zaproszonych chórów i stowarzyszeń miejscowych na małym rynku przy gmachu gimnazjum i powitanie.

Godz. 10.15: Wymarsz z orkiestrą ulicą M. Piłsudskiego do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego pienia wykona Chór - Jubilat.

Godz. 12.00: Uczczenie zmarłych członków złożeniem wieńca na cmentarzu i odśpiewaniem pieśni żałobnej „W mogile ciemnej", po czym przemarsz pochodu ulicą Bytomską, Rynkiem, ul. M. Piłsudskiego do sali p. Kaczmarskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Godz. 12.30: Przerwa obiadowa, w czasie której na sali koncert.

Godz. 13.45: Wymarsz z orkiestrą z sali p. Kaczmarskiego na uroczyste nieszpory do kościoła parafialnego, po których powrót na salę.

Godz. 15.00: Uroczysta akademia jubileuszowa z następującym programem:

1. orkiestra — marsz,
2. występ chóru Lipiny,

3. przywitanie przez przewodniczącego Wydziału,
4. występ oddz. męskiego chóru Lipiny,
5. przemówienia założyciela chóru — ks. prob. Sowy,
6. odczytanie skrótu historii z istnienia Chóru Jubil.
7. wręczenie dypomów członkom jubilatom,
8. Orkiestra — wiwat.

II. część obejmująca popisy śpiewacze okręgu:

Godz. 16.00: 1. Referat ks. prof. Gajdy, prezesa Zw. Polsk. Chórów Kośc., 2. popisy spiewacze chórów okręgu według kolejności jaką ustali Zarząd Okręgu.

III. część wieczorna.

Godz. 20.00: Zabawa towarzyska z urozmaiceniami.

Okręg Katowicki.

Zebranie Zarządu i delegatów okręgu I Katowice, odbyło się dnia 18 sierpnia z udziałem 10 delegatów z parafii: Mikołów, Katowice-Załęże, Katowice-Bogucice i Katowice N. M. P. Nie stawili się: chór katedralny oraz Katowice-Dąb. Zebranie zagaił i przewodniczył p. sekret. okr. Lisoń Konrad w zast. ks. prezesa Palutkiego. Głównym punktem było omówienie Walnego Zjazdu Okręgowego, który ograniczył się do Walnego Zjazdu Delegatów przy kościele N. M. P. dnia 3 paźdz. b. r., na którym nastąpi wybór nowego zarządu i sprawy organizacyjne I okręgu. Między innymi uchwalono sprawę finansowania okręgu, i rozwinęła się dyskusja nad ogólną pracą okręgu celem podniesienia i usprawnienia tegoż.

Program zjazdu Delegatów okr. I.

Godz. 10-ta: Uroczyste nabożeństwo w kośc. N. M. P. Katowice, z kazaniem i odśpiewaniem mszy łacińskiej Brosiga przez chór kośc. N. M. P.

Godz. 13-ta: Walne zebranie delegatów okr. I z progr. nast.

a) zagajenie i powitanie przez prez. okr.,
b) sprawozdanie Zarządu Okr.,
c) absolutorium,
d) wybór nowego Zarządu,
f) uchwały, program pracy, budżet, dyskusja i wolne głosy.

KRONIKA CHÓRÓW PARAFIALNYCH

Chór Kościelny Ruda Śl. Dnia 13 czerwca br. Chór Kośc. św. Cecylii w Rudzie Śl., par. św. Józefa urządził wycieczkę do Makoszów, w której brało udział 120 osób z pośród członków chóru i gości. Członków czynnych obdarzono różnymi niespodziankami. Mimo deszczu humor śpiewaków i śpiewaczek był znakomity, jak zwykle w tamtejszym chórze i zakończył się zabawą taneczną o godz. 20,30. Tak to bawią się

wesoło nasi chórzyści pod przewodnictwem dobrych prezesów i członków zarządu tamtejszego chóru.

Chór Kośc. Katowice-Dąb. 4 lipca odbyła się uroczystość 15-lecia chóru kośc. w Dębie. Sumę uroczystą odprawił wiceprezes ks. Pruski; kazanie wygłosił ks. proboszcz Szołtysik. W czasie mszy św. chór kościelny wykonał mszę łacińską Rychowskiego pod batutą ks. Kani; towarzyszył na organach organista p. Folek. Po sumie złożono wieniec ku czci zmarłych członków. Akademię zagaił ks. Pruski, a chór kościelny wykonał pieśń „Niebiosa głoszą“ Bethovena. Były prezes p. Kierecki omówił obszernie życie i rozwój chóru. Ks. prezes Związku R. Gajda wygłosił referat p. t.: „Chór kościelny i stosunek jego do parafii“, który cieszył się dużym uznaniem. Ze strony okręgu przemawiał i gratulacje składał sekr. okr. p. Lisoń Konrad. Pieśnią „My chcemy Boga“ oraz „Boże coś Polskę“ zakończono uroczystą akademię.

Składkę członkowską uiścili:

Chór kośc. Czarny Las — 14,40 za rok 1937.

Chór kośc. Nakło Śl. — 1,35 za II kwartał 1937.

Chór kośc. Świętochłowice-Zgoda 8,50 do końca lipca 1937.

N * U * T * Y

na święto Chrystusa Króla:

1. W hołdzie Chrystusowi Królowi ks. R. Gajdy op. 39, 2 Hymny na 4 głosy mieszane. Part. 1 zł, głos 20 gr.
2. Christus Rex F. Nowowiejskiego, Egz. 30 gr.

„Missa de Angelis“ w oprac. ks. R. Gajdy, nowość dla chórów, jednolite wydanie Związku z objaśnieniami chorału gregoriańskiego i sposobu śpiewania, broszurka niezbędna dla każdej śpiewaczki, śpiewaka, po cenie za 1 egz. . . . . 0,40 zł

Ks. A. Chlondowski, 16 Pieśni do Matki Boskiej na chór mieszany . . part. 3,— zł, głos à 0,60 zł

Ks. Klein, Msza do Ducha Św., part. . . . . 3,— zl

E. Nikel, Missa brevis in h. Spiritus S., part. . . . . 12,— zł

S. Sieja, O salutaris hostia . . . 0,90 zł

Ks. A. Chlondowski, 10 pieśni euchar., part. . . . . 3,— zł

H. Miłek, Panuj nam p. Korony Królowo p. . . . . 3,30 zł

Różne świeckie nuty:

J. Herman, W dzień jubileuszu 0,60 zł

Ks. Klein, Kantata na jubileusz kapłański . . . . 2,— zł

Franc. Komór, Wiązanka pieśni legionowych, I cz., II cz., à . 1,50 zł

F. Nowowiejski, Jak szumi Bałtyk 0,20 zł

Ks. Chlondowski, Cześć pieśni . 0,60 zł

St. Kwaśnik, Na imieniny . . . 0,50 zł

Poradowski (p. ślubna Błogosł., Boże) . . . . 1,— zł

M. Reger, Preludia i fugi na organy . . . . 6,60 zł

Wiadomości wychodzą co miesiąc nakładem Związku P. Ch. K. pod kierownictwem ks. Gajdy, prezesa, i Antoniego Prandziocha, sekretarza Związku. — Adres redakcji: Wełnowiec (Telefon 312-39) i Katowice, ul. Brata Alberta, obok Śl. Zakł. Technicznych (Telefon 353-43). — P. K. O. 310.692. — Za redakcję odpowiada: Antoni Prandzioch.
Cena egzemplarza 8 groszy.